

# Nr 1

(128)

(13) 461 42 87  
6 97 459 445

@ [www.naszeapoloniny.pl](http://www.naszeapoloniny.pl)  
[naszeapoloniny@gmail.com](mailto:naszeapoloniny@gmail.com)

Czytelnia  
dla dorosłych

## AutoSerwis szalański

- ✓ Mechanika zamieszczenia pojazdów
- ✓ Powypadkowe naprawy na ramie
- ✓ Lakierowanie pojazdów
- ✓ Konserwacja pojazdów
- ✓ Wymiana szyb
- ✓ Spawanie plastików



tel. 504 453 488

Zapraszamy: Brzogi Dolne 25, Ustrzyki Dolne  
[www.autoserwis-szalanska.otobiznes.pl](http://www.autoserwis-szalanska.otobiznes.pl)

26 Stycznia 2012 r.

Rok VIII, ISSN 1730 - 4156

Cena: **3,00 zł**  
(w tym 8% VAT)

nasze

# POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

## Najważniejsze wydarzenia minionego roku

STRONA

11



### Trudna sytuacja w leskiej służbie zdrowia



STRONA

7

## Conrado Yanez

skromny gwiazdor  
ustrzyckiego finału WOŚP



EUROPEJSKA SZKOŁA  
Kosmetyki Profesjonalnej

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 18/11a

tel. 530 940 740

[www.szkoलाurody.eu](http://www.szkoलाurody.eu)

Zapraszamy na kursy:

- kosmetyczne
- stylizacji paznokci
- wizażu
- przedłużaniu rzęs 1:1
- makijażu permanentnego
- masażu
- tatuażu
- piercing



**POMOC DROGOWA  
AUTO-SERVICE**  
[www.pomoc-drogowa.bieszczady.pl](http://www.pomoc-drogowa.bieszczady.pl)

**UWAGA! WŁAŚCICIELE SAMOCHODÓW  
PRODUKCJI FRANCUSKIEJ!**

W STAŁEJ OFERCIE OLEJE

**elf**    
TOTAL

**Bezpłatna wymiana filtra i oleju  
zakupionego u nas  
DLA WSZYSTKICH!**

**Ustrzyki Dolne, ul. Strwiążyk 2**

**603 322 300**



# Na ucho

CHYTRY NIE ZYSKAŁ,  
STRACILI WSZYSCY

Święta dzisiaj niewiele mają już wspólnego z tradycją, rodzinnym ciepłem, odwiedzinami znajomych. Święta dzisiaj to dla wielu jedna z lepszych okazji do zarobku, dla pozostałych konieczność nerwowych przygotowań i zakupów. W sumie święta to coraz bardziej smutny obowiązek, który nie wiedzieć czemu trzeba koniecznie „przejsć” zgodnie z medialnymi zaleceniami.



Święta to krótki czas i niektórych zakupów nie można przełożyć na inny czas, zaś zgromadzone przez handlowców zapasy często muszą pójść do kosza. Tak dzieje się ze świątecznymi choinkami. Jeśli nie sprzedaje się ich przed świętami trzeba je po prostu wyrzucić. By nie marnowano zbyt wielu drzewek bez potrzeby, służby leśne pilnują by w lesie nie dochodziło do nielegalnych wycieków, zakazano też wycinania wolno rosnących jodeł. Jednak prawa rynku są nieubłagane i owszem piękną jodełkę też można było kupić bez problemów. A to co zostało? Można znaleźć między innymi na terenie dawnego PPD Ustianowa. Na dodatek jak widać na zdjęciu choinki ścięto fachowo, obwiązano sznurem. Nie robiono tego jak widać w ukryciu i strachu, ktoś kto je ciął, robił to na pewniaka. Przesadził z liczbą wyciętych drzewek i nadmiar wywalił. Wiem, że trudno będzie znaleźć sprawcę, ale warto by było.

## CZY REGUŁY MUSZĄ BYĆ RYGORYSTYCZNIE PRZESTRZEGANE

Rok 2011 był w Ustrzykach rokiem ukończenia dwóch ważnych inwestycji odkrytego basenu kąpielowego i hali sportowej przy Zespole Szkół Podstawowych Nr 1. Miejscowi malkontenci rzecz jasna orzekli, że obie inwestycje są zbędne, bo miasta nie będzie stać na ich utrzymanie. Owszem do obiektów tych trzeba będzie dopłacać, ale dopłaca się do szkół, przedszkoli, bibliotek, klubów sportowych, wszelkiego rodzaju imprez. Taka jest bowiem zasada, że nie na wszystkim da się zarabiać. Zresztą obie wymienione inwestycje wprawdzie bezpośredniego zarobku nie dadzą, ale pośrednio

będą miały ogromny wpływ na dochody wszystkich tych, którzy zajmują się turystyką.



Dyrektorzy obu placówek, czyli dyrektor basenu i dyrektor ZSzP Nr1. Starają się jak mogą by zminimalizować jak najbardziej kwotę dotacji do tych jednostek poprzez szukanie różnych możliwości zarobku. Dlatego też w hali sportowej organizowane są koncerty, odpłatne zajęcia sportowe, a ostatnio postanowiono zorganizować tam zabawę sylwestrową. Niestety odwieczni malkontenci znaleźli sobie pożywkę dla swoich narzeków. Jak to? W szkolnej hali sportowej ma się pić alkohol. To skandal. Nic to, że szkoła jest w tym czasie zamknięta, nic to, że sami w podobnych okolicznościach na studniówkach też alkohol pili. Teraz ortodoksyjnie podchodzą do sprawy i ganią organizatorów Sylwestra. Prawda jest jedna, gdyby sylwestra nie zorganizowano ludzie ci ganiłi by kierownictwo za beczynność i rezygnację z możliwości zarobienia kilku złotych. Dla tej grupy ludzi po prostu wszystko co się tutaj robi warte jest tylko krytyki.

## REMONT NIE DO KOŃCA ZROZUMIANY

Intencje może były dobre, ale efekt już nieszczególny. Chodzi mianowicie o remonty chodników przeprowadzone z końcem ubiegłego roku. Cele było prawdopodobnie zlikwidowanie zapadnięć, w których w czasie dreszczów, czy roztopów gromadziła się woda. Zapadnięcie po trosze zlikwidowano, ale kosztem kiepskiej jakości. Spoiste chodniki, którymi dobrze się chodziło - szczególnie paniom w butach na wysokim obcasie - zrobiły się pełne szerokich szczelin, w które te obcasy często zaczęły się zapadać. Często też ten na nowo położony kawałek chodnika znajduje się nieco wyżej niż pozostała część i łatwo o potknięcie. Redakcja Połonin otrzymała wiele głosów od swoich czytelników ze skargami na tą nienajlepszą robotę. Sprawdziliśmy - jest w tych głosach sporo prawdy.

**Sprzedam mieszkanie, 85 m<sup>2</sup>, blok ZOZ**  
**Kontakt: 501 284 788**

**Sprzedam garaż murowany**  
**przy ul. Łukasiewicza**  
**Kontakt: 530 420 620**



# Kwartalnik POWIAT LESKI

Wśród wielu wydawnictw z terenu bieszczadzkiej krainy jest nowy bezpłatny kwartalnik – „Powiat Leski”.

Został rozdysponowany w całym powiecie: urzędy, sklepy, hotele, stacje paliw itp. Wydawcą jest Starostwo Powiatowe w Lesku, zaś Redaktorem naczelnym został pracownik samorządowy – insp. mgr **Łukasz Ciołkowski**. Redakcja mieści się w Lesku przy ul. Rynek 1.



Oprócz w/w miejsc, informacje w formie elektronicznej można znaleźć na stronie internetowej urzędu:

[www.starostwolesko.home.pl/pliki/kwartalnik\\_nr1.pdf](http://www.starostwolesko.home.pl/pliki/kwartalnik_nr1.pdf)

oraz na [www.youtube.com/PowiatLesko](http://www.youtube.com/PowiatLesko).

Kwartalnik zawiera dane dotyczące działań związanych z Powiatem Leskim.

Jest uzupełnieniem wiedzy, którą można zaczerpnąć ze strony Starostwa Powiatowego w Lesku: [www.powiat-leski.pl](http://www.powiat-leski.pl).

Środki masowego przekazu w państwach uważanych za demokratyczne („rządy ludu”) uważane są za czwartą władzę, po ustawodawczej, wykonawczej i sadowniczej wg słynnych założeń których autorem jest Charles Louis de Secondat baron de la Brède et de Montesquieu (1689 r. – 1755 r.).

Mirosław Fedoryszak

## Ważniejsze wydarzenia w powiecie leskim w 2011r.

1. Rozpoczęto budowę krytej pływalni.
2. Wybudowano euro boisko ze sztuczną murawą, elektrycznie oświetlone.
3. Wyremontowano ul. Słowackiego, która wraz z ul. Przemysławą stanowi „małą” obwodnicę Leska.
4. Trwa permanentny remont zabytkowego kościoła parafialnego oraz zamku Kmitów.
5. Oddano do użytku wyremontowany budynek dyrekcji SP-ZOZ i rozpoczęto budowę lądowiska helikopterowego.
6. Przeprowadzono pod dnem Sanu ciąg kanalizacyjny, który umożliwi doprowadzenie ścieków komunalnych z miejscowości położonych na lewym brzegu Sanu do oczyszczalni ścieków.
7. Państwo Szelcowie rozbudowali swój kultowy „Słodki Domek” tak że pomieścić on może wycieczki mieszczące się w dwóch autobusach.
8. Przy L.O w Lesku oddano do użytku obserwatorium astronomiczne często odwiedzane przez uczniów z okolicznych szkół.
9. Kierownictwo powiatu leskiego wsparte przez kierownictwo powiatu bieszczadzkiego wystąpiło do Ministerstwa Sprawiedliwości o nie likwidowanie leskiego Sądu Rejonowego.
10. Kierownictwo powiatu leskiego wraz z dyrekcją SP ZOZ Lesko podjęło usilne starania o reaktywowanie poradni diabetologicznej oraz kardiologicznej, a także szpitalnego SOR-u. Instytucje te powinny podpisać umowy z NFZ jeszcze w pierwszym półroczu br. i rozpocząć działanie.

Jan Lewicki

**Sprzedam mieszkanie na  
ul. Łukasiewicza, IV piętro,  
3 pokoje, duży balkon 50m<sup>2</sup>.  
Kontakt: 693 327 517**

**Kupię drewno tartaczne,  
dużą ilość.  
Kontakt: 502 236 130**





# Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

**Dorota Krzywdzik - Głazowska**

## Pijany awanturnik znęcał się nad kotem

Z końcem grudnia 28-letni mieszkaniec gm. Ustrzyki Dolne usłyszał zarzut znęcania się nad kotem. Podczas awantury domowej pijany mężczyzna rzucił zwierzęciem o podłogę. Za ten czyn wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata.

Do zdarzenia doszło w listopadzie w jednej z pod ustrzyckich miejscowości. Podczas interwencji w związku z awanturą domową policjanci ustalili, że 28-letni mężczyzna rzucił kotem o podłogę. Awanturnik był pijany, miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zobowiązali rodzinę do opieki nad zwierzęciem i po wizycie u weterynarza okazało się, że kot doznał ogólnych potłuczeń i wstrząśnienia mózgu. Policjanci z Wydziału Kryminalnego ustrzyckiej komendy wszczęli postępowanie w tej sprawie. Przedstawili mężczyźnie zarzut znęcania się nad zwierzęciem.

Za ten czyn mężczyźnie wymierzono karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. 28-latek dobrowolnie poddał się karze.

Policja przypomina: od stycznia 2012 r. wchodzi w życie nowe przepisy dotyczące ochrony zwierząt. Zmian, które wprowadza ustawa jest sporo, a ich celem jest troska o los zwierząt. Podwyższone zostały kary dla osób, które znęcają się nad zwierzętami - grozić za to może nawet 2 lata więzienia, a w przypadku szczególnego okrucieństwa maksymalna kara wyniesie 3 lata pozbawienia wolności. Wyższa będzie też maksymalna grzywna, która wzrośnie do 100 tys. złotych. Ustawa wprowadza również możliwość wydania przez sąd zakazu posiadania jakichkolwiek zwierząt na okres od roku do 10 lat.

Osoba, która wie o przypadkach okrucieństwa wobec zwierząt, uśmierconym lub maltretowanym zwierzęciu, powinna zawiadomić o tym Policję lub organizację zajmującą się ochroną praw zwierząt, z którymi Policja współpracuje w tym zakresie. Telefon kontaktowy, adres internetowy i specjalny formularz można znaleźć w zakładce "Nie bądź obojętny na krzywdę zwierząt".

## Znieważyli policjantów na służbie

4 stycznia rano dwaj mieszkańcy gminy Ustrzyki Dolne usłyszeli zarzuty o zmuszanie funkcjonariuszy do odstąpienia od czynności służbowych poprzez grożenie policjantom i ich rodzinom. 2 stycznia funkcjonariusze interweniowali podczas libacji alkoholowej w domu w Równi. Policja będzie wnosić do sądu o zastosowanie środka zapobiegawczego.

W poniedziałek 2 stycznia wieczorem, policjanci zostali wezwani do głośno zachowujących się uczestników libacji alkoholowej w miejscowości Równia. Na miejscu zastali dwóch mężczyzn i kobietę, wszyscy spożywali alkohol, a pomieszczenie, w którym

przebywali było zdemolowane. Na prośbę policjantów o zmianę swojego zachowania, które przeszkadza zamieszkującej na parterze budynku starszej kobiecie, mężczyźni zaczęli wyzywać i grozić interweniującym. Jeden z nich rzucił butelką w szklane drzwi od meblówki rozbijając je. Mężczyźni nie słuchali poleceń, byli agresywni, ubliżali i grozili policjantom i ich rodzinom. Za takie zachowanie zostali zatrzymani. Doprowadzenie ich z miejsca interwencji nie było łatwe: zapierali się, wyszarpywali. Jeden z nich, 44-latek zniszczył drzwi w radiowozie. Obaj mężczyźni byli pijani. Test na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazał u obydwo po około 2,5 promila alkoholu. Przez cały wtorek mężczyźni przebywali w policyjnym areszcie.

W środę rano przeprowadzono z nimi czynności procesowe przedstawiając im po dwa zarzuty: wywierania wpływu na czynności urzędowe i za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat oraz znieważenia funkcjonariuszy, który zagrożony jest kara do 1 roku pozbawienia wolności. Policja wnioskuje do sądu o zastosowanie środka zapobiegawczego wobec mężczyzn.

## Pożar domu w Bereżkach

Policjanci wyjaśniają okoliczności i przyczyny pożaru domu mieszkalnego w Bereżkach. Na szczęście domownikom udało się opuścić budynek przed rozprzestrzenieniem się ognia.

W piątek 6 stycznia tuż przed godz. 22. dyżurny Policji został powiadomiony o pożarze budynku mieszkalnego w Bereżkach w gminie Lutowska. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w drewnianym budynku jednorodzinnym całkowitemu spaleni uległo poszycie dachu, wnętrze budynku oraz ściany zewnętrzne. Prawdopodobną przyczyną pożaru mogła być nieszczelna instalacja kominowa. Zamieszkująca w budynku rodzina opuściła dom nie odnosząc obrażeń. Budynek jest własnością Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Na chwilę obecną nie ustalono poniesionych strat. Wydział Kryminalny ustrzyckiej komendy pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku wyjaśnia okoliczności pożaru.





## Wypadek w Rabem

Przez kilka godzin droga wojewódzka 896 była nieprzejezdna, w związku z wypadkiem drogowym w Rabem. W poniedziałek 9 stycznia rano volkswagen zderzył się tam z autobusem. Trzy ranne w wypadku osoby zostały przewiezione do szpitala.



Rano 9 stycznia w Rabem w gminie Czarna na drodze wojewódzkiej nr 896 doszło do wypadku drogowego, w którym volkswagen golf zderzył się z autobusem. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że volkswagen jadący w stronę Ustrzyk Dolnych na łuku drogi zjeżdżał z wzniesienia, a autobus pokonywał to wzniesienie. Najprawdopodobniej kierujący golfem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z autobusem, który wpadł do przydrożnego rowu.

W wyniku zderzenia trzy osoby zostały ranne: kierujący i pasażer golfa oraz 16-letnia pasażerka autobusu. Poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

## Policjanci odnaleźli zaginioną kobietę

Dwie godziny trwały poszukiwania 53-letniej kobiety, która nad ranem 19 stycznia, po kłótni z przyjacielem boso uciekła



z mieszkania w Równi. Pijaną kobietę policjanci odnaleźli w domu znajomych, około 2 kilometry od miejsca zamieszkania. Cały ten odcinek przeszła boso po śniegu, przy temperaturze powietrza -5°C.

19 stycznia parę minut po godz. 4 dyżurny jednostki został powiadomiony przez mieszkańca pod ustrzyckiej miejscowości o tym, że jego znajoma wybiła szybę w oknie i boso uciekła z mieszkania oddalając się w nieznanym kierunku.

Policjanci natychmiast zaczęli poszukiwania kobiety. Z ich ustaleń wynikało, że kobieta i mężczyzna (oboje w wieku 53 lat) razem pili alkohol u swoich znajomych, po czym wrócili do domu. Po powrocie zaczęli się kłócić i w trakcie tej awantury kobieta wybiła szybę w oknie raniąc sobie dłoń, po czym boso uciekła z mieszkania. Do poszukiwań policjanci użyli psa służbowego, który pomógł w odnalezieniu kobiety. Jak się okazało, przebywała ona u znajomego, w domu oddalonym o około 2 kilometry od miejsca zamieszkania. Ten odcinek kobieta przeszła boso po śniegu, przy temperaturze -5°C.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kobiety. Miała 1,78 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kobiecie udzielono pomocy medycznej, a następnie oddano pod opiekę rodziny.



## Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz - Ulan

### Zemścił się za wyrzucenie z imprezy sylwestrowej

W policyjnym areszcie zamknięto 21-letniego mieszkańca Kalnicy, dla którego sylwestrowa zabawa skończyła się na godzinę przed nadejściem Nowego Roku. To wtedy wyproszony z imprezy młody mężczyzna w ramach zemsty przebił opony w ośmiu samochodach. Właściciele wycenili straty na 10 tys. zł.

Młody mężczyzna wprosił się na imprezę zorganizowaną w Kalnicy przez grupę

młodych mieszkańców Rzeszowa i okolic. Ponieważ zaczął się nieodpowiednio zachowywać, został z niej wyproszony. Chwilę potem dwie osoby, które wyszły na zewnątrz na papierosa, usłyszały dochodzące z parkingu wystrzały i odgłos uchodzącego z opon powietrza. Okazało się, że w samochodach, jakimi imprezowicze przyjechali do Kalnicy poprzecinano opony.

Młodzi ludzie zauważyli ukrywającego się na kontenerem na śmieci młodego mężczyznę, którego wcześniej wyprosił z imprezy. Obok miejsca, gdzie się ukrywał znaleziono

nóż. Ponieważ 21-latek był nietrzeźwy (w organizmie miał ponad promil alkoholu), zatrzymano go do czasu wytrzeźwienia.

### Cieężko poparzony trafił do szpitala

Policjanci wyjaśniają okoliczności, w jakich poszkodowany został 37-letni mieszkaniec Leszczowatego. Mężczyzna trafił do szpitala z obrażeniami układu oddechowego, według lekarzy w stanie zagrażającym jego życiu. Ich przyczyną był najprawdopodobniej pożar portierni, w której znaleziono rannego mężczyznę.

Do zdarzenia doszło w Olszanicy, na portierni jednego z zakładów. Według wstępnych ustaleń do pożaru doszło w noc sylwestrową. Nad ranem w Nowy Rok do pracy przyszedł dozorca, 40-letni mieszkaniec Brelikowa. Według jego opinii pomieszczenie portierni wyglądało jak po pożarze, a kolega, którego miał zmienić w pracy, leżał na łóżku i nie można z nim było nawiązać kontaktu. ➡





Policjanci ustalili, że mimo iż mężczyzna został znaleziony przed godziną siódmą rano, do szpitala trafił dopiero kilka godzin później. W tym czasie pomieszczenie portierni zostało posprzątane, a nawet odmalowane przez zmiennika i żonę poszkodowanego mężczyzny do tego stopnia, że straż pożarna nie była w stanie jednoznacznie określić przyczyny pożaru.

Stan 37-letniego mieszkańca Leszczowatego lekarze określili jako zagrażający życiu. W sprawie prowadzone są dalsze czynności.

### ***Pobił swojego kolegę i groził mu nożem***

*Środek zapobiegawczy w postaci dozoru*

***policji zastosowano wobec 33-letniego mieszkańca Leska, który 2 stycznia dotkliwie pobił swojego kolegę, grożąc mu nożem. Pobity mężczyzna trafił do szpitala.***

Do zdarzenia doszło 2 stycznia przed godz. 18. Na komendę Policji zgłosił się pobity mężczyzna. Przyznał, że pobił go jego znajomy. Policjanci szybko zatrzymali 33-letniego sprawcę tego zdarzenia. Pobitego mężczyznę przewieziono do szpitala. Okazało się, że sprawca był pijany. Alkomat wskazał w jego organizmie 1,93 promila alkoholu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. 33-letni mieszkaniec Leska usłyszał zarzuty spowodowania uszkodzeń ciała oraz wypowiadania groźb karalnych. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

### ***Mężczyzna został poważnie ranny podczas pracy***

***Z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala 58-letni mężczyzna, który w czwartek 19 stycznia został ranny podczas wypadku przy pracy. Policjanci ustalają przyczynę tego zdarzenia.***

Do wypadku doszło przed południem, na terenie jednego z zakładów w Hoczwi.

Trzech mężczyzn pracowało nad umocowaniem nowych drzwi do hali zakładu. Jeden z nich został przygnieciony skrzydłem drzwi, które spawał. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, którego ekipa



podczas reanimacji zdołała przywrócić mu akcję serca, po czym zabrala go do szpitala. Lekarze określili stan 58-letniego mieszkańca Hoczwi jako bardzo ciężki.

Policjanci podczas czynności na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili przyczynę wypadku. Prawdopodobnie podczas pracy nieprawidłowo zabezpieczono skrzydło drzwi, które przygniotło spawacza. W sprawie trwają dalsze czynności.



## **WIADOMOŚCI Z GRANICY**

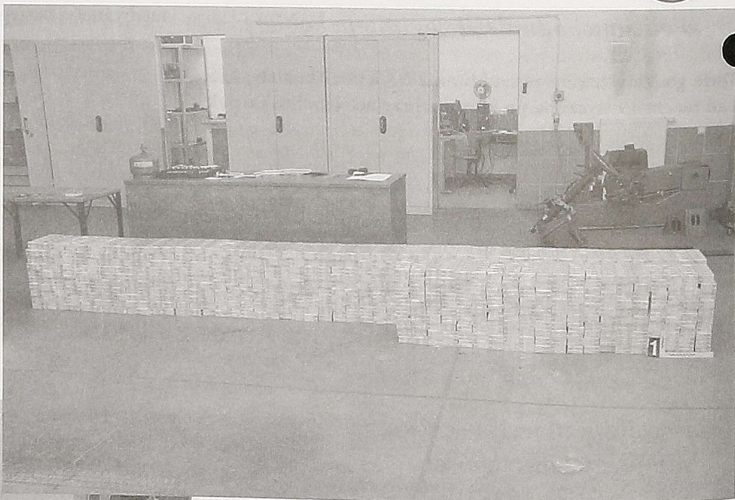


W nocy 12.01.12 (o godz. 01-00) na przejściu w Krościenku został poddany kontroli szczegółowej VW LT na lubuskich numerach rej.

Rewizja wykazała, że cała podłoga busa została przystosowana do ukrycia równo 7000 paczek (siedemset kartonów) papierosów marki FEST.

Zarzuty o przemyt „wspólnie i w porozumieniu...” usłyszał zarówno Polak (mieszkaniec Żar) jak i podróżujący z nim obywatel UA.

Do sprawy prócz papierosów, został zatrzymany również pojazd oraz posiadane przez podróżnych środki płatnicze w wys. 2000 PLN.



### **SPRZEDAM**

**Samochód Peugeot Expert - 1,9 TD**  
**Rok produkcji: 1997.**

**Kontakt: 602 495 811**



# Trudna sytuacja w leskiej służbie zdrowia

Ostatnia grudniowa sesja rady powiatu leskiego poświęcona była głównie fatalnej kondycji miejscowego szpitala. W trakcie burzliwej dyskusji na jaw wyszły takie fakty jak decyzja Narodowego Funduszu Zdrowia

otwarcie w roku 2013. Niestety dalszym ciągu sprawa pozyskania lekarza kardiologa z uprawnieniami „wsi w powietrzu”, a tym samym w powietrzu wisi sprawa reaktywacji jakże potrzebnej poradni kardiologicznej. Jak

pospolitego ruszenia wśród gmin powiatu leskiego w celu uzupełnienia funduszy. Radni i społeczeństwo powiatu są bowiem zdania, że likwidacja poradni i SOR to początek końca leskiego szpitala, do czego w żadnym razie nie można dopuścić.

Ponadto radni krytycznie odnieśli się do przedstawionego im planu sanacji leskiej służby zdrowia. Wniesiono do tego planu szereg uwag i ustalono, że w możliwie krótkim terminie powinien on być poprawiony i na nowo zatwierdzony. Realizowanie tego planu powinno być kontrolowane przez starostwo,



o braku kontraktu na prowadzenie poradni kardiologicznej. Dodać trzeba, leczącej około 2,5 tys. pacjentów. Zaprzestaniu dalszego finansowania poradni diabetologicznej leczącej ponad 800 pacjentów jednej w Bieszczadach oraz zawieszeniu działania SOR. Powodem tych decyzji jest brak lekarzy specjalistów, czyli kardiologa i diabetologa. Tymczasem obie poradnie prowadzili lekarze interniści. NFZ zakwestionował też brak oddziału OiT przy tutejszym SOR. Trzeba uczciwie dodać, że Narodowy Fundusz Zdrowia wcześniej wielokrotnie ostrzegał dyrektora SP ZOZ o tych niedociągnięciach, ale jak dotychczas nie udało się ich wyeliminować. Mimo starań nie udało się też zatrudnić kardiologa i diabetologa. Na chwilę obecną o uprawnienia diabetologiczne stara się doktor Polakiewicz i najprawdopodobniej już w najbliższym czasie je uzyska. Nie zmienia to jednak faktu, że w tym roku poradni diabetologicznej raczej nie będzie. Ważne by wywalczyć jej ponowne

na razie mieszkańcy powiatu leskiego mający problemy cukrzycowe, sercowo-krążeniowe będą musieli jeździć do Sanoka i Ustrzyk. Gdy poradnie były na miejscu to i tak trzeba było odczekać swoje by dostać się do lekarza, co będzie w trakcie wizyt w sąsiednich miastach, aż strach pomyśleć. Bo jak na razie radą tym ludziom służyć może jedynie ich lekarz rodzinny.

Na to by ponownie ruszył oddział SOR w Leskim szpitalu potrzebny jest zakup odpowiedniego sprzętu. W sytuacji finansowej w jakiej jest szpital nie stać go na taką inwestycję, cała więc nadzieja w starostwie. Gdyby sprzęt dla OiT kupiono, SOR ruszy w połowie roku. Do tego czasu pacjentów przyjmować będzie szpitalna izba przyjęć czynna przez całą dobę. Kupno odpowiedniego sprzętu to wydatek około 500 tysięcy zł. Dlatego też radni postulowali by w nowym budżecie przewidziano odpowiednią kwotę na ten cel. Ponadto postulowano zorganizowanie przysłówiowego

a wyniki tych kontroli przedstawiane co jakiś czas radnym.

Pani wojewoda Małgorzata Chomycz, znając doskonale realia bieszczadzkie, docenia znaczenie leskiego szpitala, położonego w centrum Bieszczadów, do którego można szybko dojechać bez względu na porę roku. Przesłała na sesję swoją doradczynię, która gorąco zachęcała starostwo i radnych do przywrócenia działalności SOR w leskim szpitalu bowiem położenie Leska, dobry poziom usług szpitalnych, lądowisko helikopterowe to warunki do szybkiej i skutecznej pomocy dla mieszkańców powiatu i licznie przebywających tu turystów. Pani wojewoda zadeklarowała pomoc, niestety na razie nie finansową w załatwianiu wszystkich spraw z tym związanych.

Jan Lewicki

Starosta Bieszczadzki w Ustrzykach Dolnych informuje, że w siedzibie Starostwa został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonej we wsi Muczne gmina Lutowska – przeznaczonej do zbycia drodze bezprzetargowej.

Szczegółowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu (0-13) 471-10-80 wew. 44.

STAROSTA  
Krzysztof Gąsior



# 10 najważniejszych wydarzeń minionego roku w powiecie bieszczadzkim

1. Oddanie do użytku *hali sportowej* przez Zespole Szkół Podstawowych Nr 1. Wprawdzie malkontenci twierdzą, że po co miastu taki kolos, że Ustrzyk nie stać na utrzymanie takiego obiektu.



Ale sam do tej szkoły chodziłem i już wtedy najmilsze z lekcji czyli lekcje wychowania fizycznego były niezbyt lubiane bo odbywały się w ciasnych pomieszczeniach na ostatnim piętrze budynku. Tak było do ubiegłego roku. Teraz warunki są komfortowe, na dodatek sala służy całemu miastu. Stanowi też- poza wyciągami narciarskimi, stadionem zespołem basenów -doskonale uzupełnienie bazy sportowej Ustrzyk. Dzięki hali można bowiem ściągnąć do miasta sportowców na obozy kondycyjne, zgrupowania, turnieje. Hala to też możliwość przeniesienia w razie złych warunków atmosferycznych imprez plenerowych pod dach.

2. *Dom Górnika* sprzedany. Nie ma chyba osoby w mieście, która nie kojarzyłaby co to za budynek. W latach sześćdziesiątych pełnił rolę równą miejskiemu domowi kultury.



To tutaj odbywały się koncerty, występy teatrów, lokalne

imprezy i uroczystości. W trakcie remontu kina filmy wyświetlano w Domu Górnika. Później po likwidacji oddziału Kopalnictwa Nafty i Gazu, budynek zaczął popadać w ruinę tak naprawdę stał się ruiną gdy jego właścicielem zostało Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego.

Wtedy w nieogrzewanych, zrujnowanych pomieszczeniach swoje próby i pierwsze występy miała grupa KSU. Później dzikie i swobodne dyskoteki i nieustające balangi. W końcu budynek odremontowano i stał się Ustrzyckim Domem Kultury. W międzyczasie epizod z treningami zapaśników. Na koniec sprzedaż budynku Beacie Królikowskiej i po remoncie ponownie dyskoteki jednak już bez tej niepodrabialnej otoczki i legendy.

3. Zmiana struktury organizacyjnej szkół podstawowych w Łodynie i Hoszowie.



Sprawa ta była chyba najgłośniejszą w mieście na początku ubiegłego roku. Liczba dzieci kurczowo maleje, a koszty utrzymania szkół gwałtownie rosną. Stąd prosta decyzja władz miasta, trzeba zmienić stopień organizacyjny szkół z sześcioklasowych na trzyklasowe. Na razie w Łodynie i Hoszowie. W kolejce czekają Równia, Krościenko i następne pewnie też. Państwo wprawdzie dopłaca do szkół, ale dysproporcja pomiędzy tym co daje państwo, a muszą dopłacić samorządy ciągle rośnie na niekorzyść samorządów. Było sporo krzyku, a dziś już mało kto o tym pamięta.

4. Zmiana na stanowisku dyrektora SP ZOZ Ustrzyki. *Marcelęgo Kucę* zastąpił *Mariusz Zenowicz*. Powodem zwolnienia dyrektora Kucy było- jak informowało Starostwo- zaniebdanie przy kontaktowaniu usług w NFZ. Szpital stracił na tym około 100 tysięcy zł. Spory z byłym dyrektorem trwają do dziś. Jego następca Mariusz Zenowicz tuż po objęciu stanowiska powiedział *Połoninom* - *Jestem już miesiąca miejscu i w dalszym ciągu pogłębiam swoją wiedzę na temat szpitala.*





Mam już pewne przemyślenia i zapewne niebawem zacznę wprowadzać je w życie. Nie będzie jednak w placówce żadnej rewolucji.



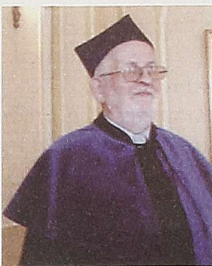
Rewolucji faktycznie nie było, szpital ma przyzwoite wyniki, a kontrakt na 2012 rok jest wyższy.

5. Konkurs na nowego dyrektora *Bieszczadzkiego Parku Narodowego*. Do konkursu stanęła piątka kandydatów. Tomasz Winnicki, Ryszard Prędkie, Stanisław Kucharzyk, Leopold Bekier i Antoni Derwich. Pierwsza czwórka to tzw. ludzie Winnickiego z nim samym. Przeciw tej czwórce Antoni Derwich.



Ktokolwiek by nie został wybrany z pierwszej czwórki krzywdy pozostałym nie zrobi. W drugim podejściu wygrał Leopold Bekier. Tomasz Winnicki powrócił do muzeum w Ustrzykach.

6. Jan Bigaj doktorem habilitowanym nauk humanistycznych w zakresie filozofii. To rzadki, a być może jedyny przypadek naukowca z tak wysokim tytułem



naukowym mieszkającego na stałe w Ustrzykach Dolnych. Podstawę kolokwium habilitacyjnego stanowiły dwie publikacje książkowe Jana Bigaja pod tytułem „Zrozumieć metafizykę”.

7. Kolejne aresztowanie miejscowych celników. 15 września trzech celników z przejścia granicznego w Krościenku zostało aresztowanych pod zarzutem przekroczenia uprawnień, przyjmowania korzyści majątkowych, niedopełnienia obowiązków służbowych, ujawnienia tajnych informacji osobom nieuprawnionym. Mówiąc zaś prosto za pomoc w przemyśle. Towarzystwa dotrzymuje im jeden cywil. Cieszy jedynie fakt, że wytopiły te nieprawidłowości wewnętrzne służby celne.

8. Wybory parlamentarne. W powiecie bieszczadzkim jako jedynym w województwie triumfowała Platforma Obywatelska.



W powiecie bieszczadzkim najwięcej głosów zdobył Henryk Sułaja.

W powiecie bieszczadzkim najwięcej głosów dla Platformy zdobył Henryk Sułaja - 1964, w leskim Renata Szczepańska wójt Cisnej - 874. PiS w powiecie bieszczadzkim reprezentowała Ewa Sudół zdobywając tutaj 870 głosów. Dla PSL w powiecie bieszczadzkim najwięcej głosów 257 zdobył Bartosz Romowicz, a w Leskim burmistrz Barbara Jankiewicz 874. SLD w bieszczadzkim reprezentowała Małgorzata Jachym 282 głosy w leskim Zbigniew Janiczek 123 głosy. Dla Ruchu Palikota w powiecie bieszczadzkim najwięcej głosów zdobyła Ewa Konik 454 głosy.

9. 60 lat Ustrzyckiego liceum. Czas leci niezwykle szybko. W 1951 roku Ustrzyki powróciły w granice Polski.





W tym też roku w obecnym budynku LO utworzono szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Rok 2011 to sześćdziesiąty rok istnienia szkoły. Można o tym przeczytać w wydanej z tej okazji Księdze Pamiątkowej LO, kolejnej publikacji o LO tym razem obejmującej lata 2001- 2011.

**10.** Zmiana wyglądu okolic ustrzyckiego dworca. Znowu przerabialiśmy plac po wyciętych drzewach, po likwidacji miejsc pracy dla ludzi handlujących w pobliżu dworca. Tak było w trakcie prac modernizacyjnych. Teraz cisza. Dworzec nabrał wyglądu, poprawiły się warunki dla pasażerów, jest więcej miejsc parkingowych, na dodatek prawie wszyscy wyrzuceni handlowcy mają dzięki pomocy miasta nowe miejsca działalności gospodarczej. Było dużo hałasu o nic. Jest czysto, schludnie, bez dziur w asfalcie, z odnowioną po kilkudziesięciu latach kładką nad torami, z nowymi stylowymi latarniami i ławeczkami.



## PiS - nowi parlamentarzyści w starym biurze

Do ostatnich wyborów parlamentarnych to poseł Adam Śnieżek miał swoje biuro poselskie w Ustrzykach Dolnych. Dodać warto, biuro przestronne składające się z dwóch pomieszczeń, które

z list PiS nie zdobyli. Życie jednak nie znośi próżni. Wiadomym było, że PiS swoje biuro parlamentarne w Ustrzykach mieć będzie. I tak też się stało. Na dodatek będzie się mieścić w „starym” biurze pośła

nawału pracy w parlamencie obiecują, że zawsze znajdą też czas na wizytę w Ustrzykach i spotkania z wyborcami także tymi nie należącymi do Prawa i Sprawiedliwości. Ze strony obu parlamenta-

larnych problemów serdecznie parlamentarzystą podziękowali. Po poświęceniu lokalu i wypiciu symbolicznej lampki wina biuro zostało uroczystie otwarte.



mieściło się w biurowcu nadleśnictwa Ustrzyki Dolne przy rynku. Niestety ostatnie wybory nie były szczęśliwe dla pośła Śnieżka. Zakończył je tuż przed „podium” czyli zdobył najlepszy wynik z tych co mandatu

Śnieżka. Gospodarzami biura będą tym razem poseł Bogdan Rzońca oraz senator Andrzej Matusiewicz. Obaj panowie pojawili się na otwarciu biura z początkiem stycznia. Jak zapewniali poseł Rzońca i senator Matusiewicz mimo

rzystów padła też propozycja współpracy z władzami powiatu bieszczadzkiego i władz Ustrzyk. Reprezentowali je starosta Krzysztof Gąsior i burmistrz Henryk Sułuja. Obydwaj za ta chęć współpracy i pomocy w rozwiązywaniu

Poprowadzi je tak jak i poprzednie Marek Andruch, znany wszystkim nauczyciel historii w miejscowym Lo i radny powiatu bieszczadzkiego.



# Conrado Yanez

## skromny gwiazdor ustrzyckiego finału WOŚP

Conrado pochodzi z Filipin. Urodził się w 1960 roku. W wieku 35 lat, czyli w 1995 roku trafił do Polski, a konkretnie do Katowic. Był kucharzem, a po czasie okazało się, że śpiewającym kucharzem. Na tą jego dodatkową umiejętność zwrócili uwagę koledzy z pracy. Coraz częściej zamiast pracy w kuchni zajmował miejsce na restauracyjnej scenie. Co więcej występować też zaczął na różnego rodzaju imprezach muzycznych. Zachęcała go też do tego żona, bo

Conrado wystąpił w Ustrzykach za sprawą staran **Krystiana Kwolka**, który szefował ustrzyckiemu sztabowi WOŚP. Sam przyjazd Conrado wzbudził spore zainteresowanie przed niedzielnym występem w hali sportowej szkoły podstawowej Nr 1. Przez kilkadziesiąt minut wraz z córką kwestował na rzecz orkiestry. Warunkiem zrobienia sobie wspólnego zdjęcia z Conrado było wrzucenie pieniążka do puszek córki Conrado. Jak się okazało chętnych było co niemiara.



Conrado ożenił się i dochował dwójki dzieci sześciolletniej córki i półtorarocznego chłopaka. Występ w programie „Must be the music” to też namowy ze strony rodziny i przyjaciół. Jak się okazało występ w tym programie otworzył przed Conrado wszystkie sceny w Polsce. Dziś muzyka jest głównym zajęciem Conrado.



Nieco później miałem okazję porozmawiać z Corado i jego żoną. Jak się okazało Corado stworzył kameralny zespół, który towarzyszy mu w czasie koncertów, w jego skład wchodzi

**Anna Skwirut** skrzypaczka i gitarzysta **Jacek Waszak**.

Prócz znanych wszystkim standardów muzycy przygotowują także swoje utwory, mają się one znaleźć na planowanej do wydania w tym roku płycie. Conrado stwierdził, że ogromnie podoba mu się w pobyt w zaśnieżonych Ustrzykach.

Przebywali tutaj bowiem prawie przez cały weekend goszczeni przez właściciela Gościńca Pod Małym Królem - pana Mirosława Krupę.

Córka praktycznie po raz pierwszy poszalała na sankach. Jak twierdzą jest to ich pierwszy pobyt w Ustrzykach, ale na pewno nie ostatni. Prócz kwesty Conrado przeznaczył do licytacji swoją filipińską koszulę znaną z programu telewizyjnego i co najważniejsze wystąpił jedynie za zwrot kosztów przejazdu swojej rodziny i zespołu ze Śląska do Ustrzyk i z powrotem.

Wiesław Stebnicki



# Janusz Rabiej - kibic jakich mało!

z wicemistrzem rozmawia Ewa Baranowska

Panie Januszu, to ogromny sukces! zawsze wiedziałam, że jest pan największym w Lesku fanem sportu i prawdziwą chodzącą kroniką tego miasta, ale sport krajowy, ba, światowy! Jak to się stało, że zdobył pan ten tytuł?

J.R. - Jesienią 1956 roku na fali politycznej „odwilży”, zaczęto organizować różne imprezy dotąd w kraju nieznanne. I tak, dziennikarze Polskiego Radia, Wacław Przybylski i Andrzej Rokita wymyśliли program, pt. „Podwieczorek przy mikrofonie”. Był organizowany w większych miastach i transmitowany w radiu. Został przez słuchaczy entuzjastycznie przyjęty!

Jego fabuła polegała m.in. na tym, że kilkunastu uczestników odpowiadało na pytania z różnych dziedzin życia Uczestnicy, a zwłaszcza laureaci otrzymywali atrakcyjne nagrody. Ponieważ najwięcej pytań dotyczyło zwykle sportu i kultury fizycznej, po przeprowadzeniu kilkunastu takich konkursów, świątek sportowy (kibice, dziennikarze, działacze) wpadł na pomysł, by z tego programu wyodrębnić tematykę sportową i konkurs organizować oddzielnie. I tak się stało.

Pierwszy konkurs pt. „Sportowe Zmagania Kibiców” odbył się w Warszawie w kwietniu 1958 roku.

Finały konkursów sporadycznie były pokazywane w telewizji i tak to trwało do 1981 roku. Stan wojenny przerwał organizowanie konkursów na długie lata, ale we mnie ta idea wciąż tkwiła. W 1990 roku zorganizowałem „Wojewódzkie Mistrzostwa Kibiców Sportowych” w formule drużynowej. Udział wzięło 26 drużyn. Finał odbył się w wówczas Rejonowym Domu Kultury w Lesku. Zwyciężyła drużyna „Sanovii” Lesko w składzie: Rafał Gużkowski, Maciej Węgrzynowski i Piotr Tobiasz.

A, dla mojej radości, staraniem działaczy sportowych z całego kraju wspartych przez kibiców, po 30 latach powrócił konkurs „Mistrzostwa Polski Kibiców Sportowych”. Z oczywistych względów zmieniła się formuła konkursu oraz zasady rywalizacji.

E.B. - Wiedziałam, że bez dogłębnej historii sukcesu się nie obejdzia, ale naprawdę szczerze gratuluję TAKIEJ pamięci dla fakto-ów!, ... co było dalej?

J.R. - W styczniu 2011 roku, po zakończeniu



jednej z transmisji sportowych, dziennikarz odczytał komunikat organizatorów o przyjmowaniu zgłoszeń do „Mistrzostw Polski Kibiców Sportowych”. Wcale się nie zastanawiałem! i już po godzinie moje zgłoszenie było nadane na pocztę.

A potem, przyznam się bez bicia, po kilku dniach całkiem o tym zapomniałem. Aż tu przychodzi pismo z Redakcji Sportowej TVP. Proszą o udzielenie odpowiedzi na 3 pytania problemowe:

1. Co wiesz o początkach sportu?
2. Sport polski przed laty i dzisiaj.
3. Olimpiada – czym jest dla sportowych kibiców.

Przysłane zadania „odrobiłem” i bez zwłoki wysłałem ...

Mile zaskoczony byłem otrzymanym po pewnym czasie listem, w którym zapraszano mnie na eliminacje strefowe do Lublina, do Oddziału TVP.

Do eliminacji zakwalifikowało się 60 osób.

E.B. - Myślę, że tu warto dodać, że do pierwszego etapu konkursu przystąpiło ..... 6.841 osób!

J.R. - Tak, ale już był drugi etap a przewodniczącym jury był sam redaktor Dariusz Szpakowski. Rozwiązaliśmy test z 45 pytań, na który mieliśmy 30 minut. ... 40 sekund na 1 pytanie .... Wynik testu decydował o dopuszczeniu do pytań ustnych.

Do ustnej rundy eliminacji zakwalifikowało się 16 osób, ale tylko te, które osiągnęły odpowiedni poziom punktacji, minimum

120 punktów na 150 możliwych.

Po tej rundzie składającej się z 15 pytań dosyć długo czekałem na ogłoszenie wyników końcowych. Podawano je od końca. Jestem! Po rundzie pisemnej byłem na piątym miejscu.

Kiedy ogłaszano wyniki II tury pytań ustnych byłem coraz bardziej zdenerwowany. Odczytano już nazwiska 15 rywali, a mnie wśród nich nie było. Wreszcie red. Szpakowski czyta nazwiska finałowej piątki, a potem: „Zwycięzcą eliminacji strefowych jest nasz gość z Bieszczadów. Nazywa się Janusz Rabiej!”

Nie kryję, że byłem bardzo wzruszony. Jeszcze gratulacje od wszystkich, wiele rozmów i na zakończenie informacja dla uczestników finału: „Spotykamy się w Oddziale TVP w Krakowie na Krzemionkach w dniu 21 maja 2011 r.”

Do rozgrywki finałowej przygotowałem się najlepiej jak to było możliwe. Przeglądałem swoje gromadzone przez lata materiały i gazety, przeczytałem posiadane „uczone” książki, no i w drogę do Krakowa a tam finał konkursu odbył się wg tych samych zasad, co w Lublinie.

W końcowej rozgrywce udział wzięło 30 osób, po 5 zwycięzców z eliminacji strefowych. Tym razem punktacją objęto wszystkich uczestników. Całkowitym novum była III runda. Każdy uczestnik musiał wybrać kasotę z nagranych sportową imprezą międzynarodową i musiał wcielić się w rolę sprawodawcy radiowego i telewizyjnego.



Wybrałem dla siebie relację z międzynarodowego meczu w lekkooatletyce Polska-USA z roku 1958 rozgrywanego na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie – relacja radiowa oraz mecz Anglia-Portugalia z Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 1966 r. rozgrywanego w Anglii.

Zadanie było niezwykle trudne, ale na meczu Polska-USA byłem w Warszawie, a mecz Anglia-Portugalia każdy telewizor musiał zapamiętać, bo sędzia główny w meczu półfinałowym nie miał wiele roboty, bo odgrywał tylko przypadkowe faule. Był to wspaniały pokaz gry „fair play”.

Kiedy skończyłem relację, przewodniczący jury dyrektor Redakcji Sportowej TVP rozentuzjasmowany prawie podbiegł do mnie i szczerze pogratulował. Krótka rozmowa skończyła się jego stwierdzeniem: „Pan miałby miejsce w mojej ekipie.”

W końcowej punktacji zająłem III miejsce i zdobyłem tytuł II wicemistrza Polski.

**E.B.** - Uff! to był niezły maraton konkursowy. Gratulujemy!... mamy wicemistrza kibiców sportowych z Leska!

**J.R.** - Uzyskany wynik jest dla mnie wielce satysfakcjonujący. Przystępując do konkursu nie spodziewałem się tak wysokiej lokaty. W ten sposób spełniło się moje młodzieńcze

marzenie o udziale w tej imprezie. Po prostu wyszło jak wyszło. Czy mogło być lepiej? Chyba tak.

**E.B.** - Panie Januszu! za dużo skromności! trzecie miejsce przy prawie 7 tysięcznej konkurencji? ... No, i spełniło się marzenie.

**J.R.** - Tak, w sumie bardzo się cieszę, bo medali na szczeblu ogólnopolskim nie zdobywa się przypadkowo. Ten sukces jest wypadkową prawie 50 lat uprawiania sportu, bycia działaczem sportowym oraz kibicem.

**E.B.** - Ale kibice w Polsce nie są już chyba tacy sami, jak kiedyś i jakim pan wciąż jeszcze jest ...

**J.R.** - Kibice w Polsce? Oczywiście są bardzo różni. Mają swoich idoli i ulubione drużyny. Przed ok. 40 laty redaktor Grzegorz Aleksandrowicz proponował powstanie Klubów Kibica, ale jego inicjatywa chociaż ze wszech miar bardzo cenna, została bardzo mocno zdeprecjonowana. Bo kibic i „kibol” to zupełnie różne zjawiska.

Mnie, jak i wiele osób, kibole mocno denerwują.

**E.B.** - Dziękuję za rozmowę panie Januszu. To takie pozytywne uczucie rozmawiać z człowiekiem, któremu po wielu, wielu

latach spełniły się marzenia. I trzymam kciuki ... niech spełnią się następne!



## SPRZEDAM DESKI / BRUSY

- Jesion – 3 m<sup>3</sup>
- Czeresnia – 3 m<sup>3</sup>
- Jawor – 6 m<sup>3</sup>
- Brzoza – 7 m<sup>3</sup>

Grubość: 32 mm, 50 mm, 70 mm.

Sezonowane 1 rok, pozyskane w listopadzie 2010.

Kontakt: **603 131 190**

## SPRZEDAM DZIAŁKĘ

11 arów na ulicy Nadgórnej  
Działka niezabudowana,  
częściowo uzbrojona.

Kontakt: **(13) 461 43 36**



**USA**

Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności - Koncerty  
Wydarzenia - Zdjęcia  
MP3 & Video - Wywiady  
Artykuły - Forum

[www.USA.scena.biz](http://www.USA.scena.biz)

## To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm<sup>2</sup>**

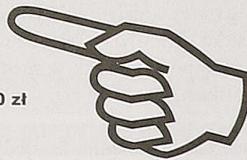
- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 cm<sup>2</sup> - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **NASZYCH POŁONIN**.

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: [www.naszepoloniny.pl/cennik](http://www.naszepoloniny.pl/cennik)





## Mojm zdaniem

## WKRAČZAMY W WIEK DOROSŁY



Dla człowieka 10 lat to zaledwie chwila, dla gazety to spory szmat czasu. *Połoniny* ukazały się po raz pierwszy 14 grudnia 2002 roku. Rok 2012 jest więc dla pisma rokiem jubileuszowym. Czy w związku z tym szykuje się jakaś rewolucja, a może zamknięcie gazety? Nie! Ani wielkich zmian, ani zamknięcia nie będzie. Rok 2012 będzie rokiem kontynuacji zarówno graficznej jak i w warstwie treściowej. Nie mniej jednak szykujemy kilka niespodzianek dla czytelników. Szerzej o tych niespodziankach już w następnym numerze.

Papierowe wydania gazet o zasięgu ogólnopolskim, wojewódzkim z miesiąca na miesiąc tracą czytelników. To proces nieodwracalny. Wiadomości o tym zasięgu czerpiemy bowiem głównie z mediów elektronicznych. Gazeta nigdy nie przegoni szybkością informacji wiadomości telewizyjnych. Kiedyś gazety mydliły też oczy tym, że one informacje poszerzają o szersze komentarze i opinie. To też mit. Wystarczy obejrzeć choćby TVN 24. Tam od godzin popołudniowych lecą tylko programy komentujące aż do znużenia to wydarzyło się w ciągu dnia i robią to także komentatorzy gazet codziennych. Jeśli chodzi o wydarzenia z bliższego nam województwa Podkarpackiego to tutaj lokalne gazety codzienne wyprzedza podkarpacka telewizja regionalna i rzecz ma się podobnie jak w mediach ogólnopolskich.

Nie jest zaskoczeniem, że jedynymi gazetami, które nie zmniejszają nakładów, a wręcz przeciwnie próbują je powiększać są gazety regionalne, a wręcz lokalne obejmujące swoim zasięgiem jeden lub góra trzy

powiaty, miasto lub kilka gmin. Tym mediom telewizja jak na razie niegrozi bo ogólnopolska, czy nawet wojewódzka rzadko tutaj sięga a lokalna telewizja nie ma tutaj ze względów czysto finansowych możliwości prawidłowego działania.

Lukę tą starają się wypełnić portale internetowe, blogerzy. Jednak nie są to media zbyt popularne u ludzi starszych. Na dodatek kto choć raz czytał tytuły na znanych internetowych portalach to wie, że tam liczy się sensacja. Za rzucającym z nóg tytułem o wypadku samochodowym trenera reprezentacji piłkarskiej, dowiadujemy się, że owszem miał stłuczkę, jest trenerem ale reprezentacji Wysp Owczych. W powodzi różnego rodzaju portali liczy się głównie sensacyjny tytuł, który ukrywa mialką informację. Na dodatek są to w większości informacje, czy komentarze anonimowe, tym samym całkowicie mało wiarygodne.

Po co o tym pisać? Otóż o ile nie zanosi się na jakieś większe zmiany w papierowym wydaniu „*Naszych Połonin*”, to z kolei internetowe wydanie gazety czeka dosłowna rewolucja. Dlaczego, ano dlatego, że na przestrzeni ostatniego roku liczba osób odwiedzających nasze strony wzrosła prawie o 300%. Przeglądając statystyki dowiedzieliśmy się, że odwiedzają nasze strony ludzie dosłownie z całego świata. Brakuje jedynie wejść z Antarktydy. Są oczywiście kraje z których wejścia liczą się w setkach, są też takie jak choćby Niue, Wyspa Św. Heleny, Kirgistan. Indie gdzie wejścia są sporadyczne. Mamy świadomość, że wejść tych dokonują Polacy, którzy znaleźli się w tych miejscach, ale to nic nie umniejsza znaczeniu jakie do tej sprawy przywiązujemy.

Co więc zmienia się na stronach

internetowych „*Naszych Połonin*”. Będą aktualizowane praktycznie codziennie. Znajdziecie tam państwo wiele potrzebnych informacji jak choćby rozkład jazdy autobusów, to która apteka pełni nocny dyżur, co wyświetla się w miejscowych kinach, gdzie warto spędzić wolny czas w weekend itp. Rozbudowane zostaną galerie zdjęć i to zarówno tych współczesnych jak i historycznych. Pojawiają się teledyski lokalnych zespołów oraz krótkie wiadomości filmowe i filmy oraz reportaże o regionie. Jak więc widać zmiany będą radykalne. Skorzystając będą mogli reklamodawcy, bo dostaną możliwość łączonej nowoczesnej reklamy w formie papierowej i elektronicznej. Jak do tej pory wydanie internetowe „*Naszych Połonin*” przesunięte nieco w czasie w stosunku do wydania papierowego będzie bezpłatne. Zastanawiamy się jednak nad możliwością prenumeraty wydania internetowego. Czytelnicy otrzymywali by je w tym samym czasie jak trafiałoby do kiosków na dodatek kosztowało by go to dużo taniej.

To tylko kilka najważniejszych zmian jakie czekają na czytelników *Połonin* w roku dziesięciolecia. Dziesięciolecia, które zakończy koncert połączony z wręczeniem nagród gazety pod koniec roku 2012. Wypada tylko sobie życzyć by zmiany przypadły do gustu czytelnikom.

Wiesław Stebnicki



**WOŚP – rekordowa obsada i rekordowa kwota!**

Jesteśmy już po XX Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Ustrzykach Dolnych.

Osobiście jestem zadowolony z przebiegu całej imprezy, choć wychodzę z założenia, że zawsze może być lepiej.

W sobotę wystartowaliśmy o godzinie 15, zaczynając koncertami lokalnych artystów. O godzinie 17 pojawiła się finalistka Mam Talent – **Magdalena Welc**, a po niej półfinałści **Must Be The Music – Michał i Grzesiek**. Następnie zagrali **Tallib & Sztoss**, a po nich **Silesian Sound**. Podczas głównych koncertów osiągnęliśmy frekwencję ok. 800 osób, co uważam za bardzo dobry wynik, jak na prelude niedzielne Finału.

W niedzielę opóźniliśmy rozpoczęcie XX Finału z powodu niewielkich problemów organizacyjnych i zaczęliśmy z 30 minutowym opóźnieniem. O godzinie 16 na scenę wkroczył Burmistrz Ustrzyk Dolnych – **Pan Henryk Sułuja**, wraz z Dyrektorem Domu Kultury – **Panem Wojtkiem Szottem**, którzy wspólnie poprowadzili

niesamowitą licytację wielu przedmiotów, m.in. koszulki polskiej reprezentacji siatkarki wraz z autografami, oryginalnej koszulki z filipin **Conrado Yaneza** czy zabytkowego radia z 1965 roku. Po tychże licytacjach wystąpić miał Trener polskiej reprezentacji **WuShu** wraz z kadrą, niestety nie dotarli do nas z przyczyn technicznych – jednak skutecznie udało nam się zagospodarować wolny czas i zainteresować publiczność. W międzyczasie pojawił się również Pan Komendant KPP w Ustrzykach Dolnych, wraz z Panią Policjant, którzy wspólnie kwestowali na terenie Hali Sportowej. Dodatkowo przed czasem, pojawiła się interesująca ekipa innych kwestujących, a dokładniej **Conrado Yanez**, wraz z rodziną i zespołem, a także **Michał i Grzesiek** (którzy występowali na sobotnim koncercie), w towarzystwie Pana **Mirosława Krupy** – wolontariusza XX Finału WOŚP.

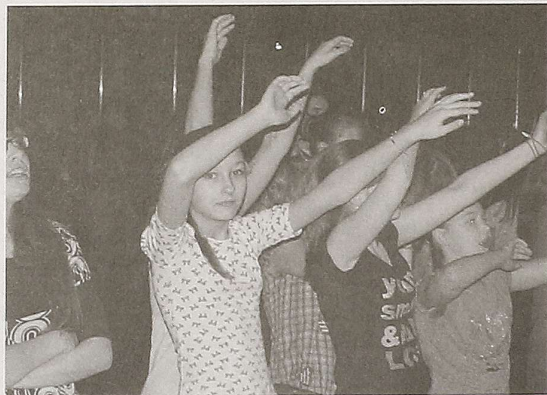
Przed wejściem **Conrado** na scenę, **Mirosław Krupa**, a także **Michał i Grzesiek** poprowadzili licytację kilku przedmiotów, a ponadto podczas samego występu, **Conrado** wykonał piosenkę wspólnie z **Michałem** – zupełnie spontanicznie.

Ludzie tak dobrze się bawili, że postanowiliśmy nie przerywać tego i przełożyć „światelko do nieba” na godzinę 22. Po pierwszej gwieździe wieczoru, pojawił się drugi zespół, a mianowicie **RH+**, który również dał bardzo ciekawy koncert. Podczas dwóch głównych występów udało nam się zgromadzić ok. 1500 widzów, co jest świetnym osiągnięciem. Pomimo tak dużej liczby ludzi, na hali panował spokój i ład, a to wszystko dzięki kilku ludziom, którzy zaangażowali się w ochronę i zabezpieczenie 2-dniowej imprezy.

Reasumując, całe wydarzenie uważam za bardzo udane, gdyż pobiliśmy dotychczasowy wynik zbiorów osiągając

kwotę **26.588 zł** – udało się to dzięki zaangażowaniu całego Sztabu Organizacyjnego, dzięki Sponsorom, którzy wsparli nas finansowo i rzeczowo, a także dzięki osobie prywatnym, które pomogły w całej organizacji – za co serdecznie dziękuję w imieniu swoim i całego Sztabu.

Krystian Kwolek



**Fotoreportaż na następnej stronie!**

**Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny**

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl),  
**Jan Wojciech Kinczel** - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

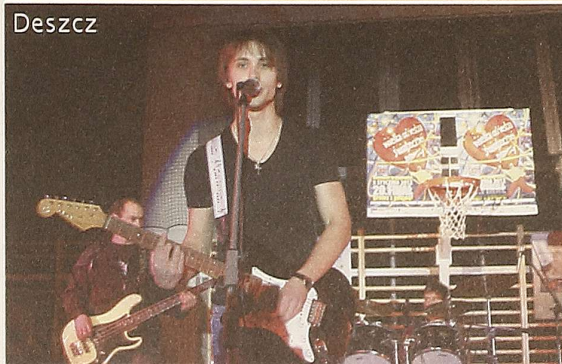
Serwis internetowy: [www.naszepononiny.pl](http://www.naszepononiny.pl) / E-mail: [naszepononiny@gmail.com](mailto:naszepononiny@gmail.com) / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



Deszcz



Michał i Grzesiek



RH+

Magdalena Welc